Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Cena numeru 20 gr.

Rok XIV. Wilno, Wtorek 15-go lipca 1930 r. Nr. 160

# DZIENNIK WILEŃSKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—3, w niedzielę od 12 — 1 pp. „Dziennik Wileński" wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnoszeniem i przesyłką pocztową Zł. 4 gr. 50, za granicę 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem 6 łam 35 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 łam. 15 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej, zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

Ś. P.

BRONISŁAW KIERSNOWSKI

Obywatel Ziemi Grodzieńskiej

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony SS. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 13 lipca w wieku lat 70.

Eksportacja zwłok z domu żałoby, ul. Św. Ignacego 3—8, do kościoła Św. Ducha odbędzie się dnia 15 lipca o godz. 6 pp. Nabożeństwo żałobne w tymże kościele dnia 16 lipca o godz. 9½ rano, poczem nastąpi pogrzeb na cmentarz po-Bernardyński.

O czem zawiadamiają stroskani

239—f Brat, siostry i rodzina.

Ś. P.

BRONISŁAW KIERSNOWSKI

Wice-prezes Klubu Narodowego w Wilnie

zmarł dnia 13 lipca r. b.

W zmarłym traci Obóz Narodowy pełnego zasług, choć cichego a skromnego członka, ożywionego gorącą miłością Ojczyzny. Cześć jego świetlanej pamięci!

f Klub Narodowy w Wilnie.

## Czy odbędzie się posiedzenie Senatu.

(Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Marszałek Senatu, prof. Szymański, zwołał na piątek posiedzenie Senatu. Rano obradować będą komisje: prawnicza, oświatowa, społeczna, skarbowo - budżetowa i gospodarcza.

Jest jednak bardziej, niż wątpliwe, czy dojdzie do obrad Senatu.

W poniedziałek rano, wyjechał do Spały prezes rady ministrów, p. Sławek i prawdopodobnie przywiezie stamtąd dekret o zamknięciu Sesji Senatu.

## Program zjazdu legjonistów.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W poniedziałek ogłoszony został program zjazdu legjonistów. Przemawiać będą premjer Walery Sławek i Rydz Śmigły. Następnie uczestnicy zjazdu odbędą defiladę przed ministrem spraw wojskowych Piłsudskim.

## WYBORY W OKRĘGU ŚWIĘCIAŃSKIM.

### Zwycięstwo listy narodowej.

Wyniki wyborów w okręgu Święciańskim, które się odbyły w niedzielę, są następujące:

Uprawnionych do głosowania — 249.128, głosowało 67.361, stosunek %% 27%.

Unieważnionych głosów — 8.966 (przeważnie fikcyjne nieistniejące listy Nr. Nr. 13 i 47 Białoruskiego Włościańsko-Robotniczego Klubu Poselskiego Zmahanje, listy którego zostały unieważnione). Ważnych głosów — 58.386.

Lista Nr. 2 PPS — 6.601 głosów — 1 mandat — Franciszek Stążowski.

Lista Nr. 3 Wyzwolenie — 5.440 głosów — bez mandatu.

„ Nr. 4 Bund — 73 głosy bez mandatu.

„ Nr. 10 Stronnictwo Chłopskie — 21.642 głosów — 3 mandaty — Hofmolk-Ostrowski, Antoni Szapiel, Jan Adamowicz.

Lista Nr. 18 Blok Mniejszości Narodowych — 12.385 głosów — 1 mandat — Paweł Karuzo.

Lista Nr. 20 Ruska 259 głosów bez mandatu.

Lista Nr. 24 Stronnictwo Narodowe — 11.683 gł. 1 mandat — Piotr Kownacki.

Lista Nr. 46 Bezpart. Pol.-Lit. Demokratyczny Kom. Wyborczy— 295 gł. bez mandatu.

Z powodu braku podpisów wyborców unieważniona została przez Komisję lista B. W.-R. Klubu Poselskiego „Zmahanje", wobec czego B. W.-R. Klub nawoływał do głosowania na nieistniejące fikcyjne listy Nr. Nr. 13 i 47. Również unieważnione zostały 2 listy lokalne, mianowicie: lista „Mieszkańców gminy i powiatu brasławskiego" z powodu nieformalnego sporządzenia oraz lista „Bezpartyjnych rolników i gospodarzy na Białej Rusi" z powodu braku deklaracji.

Głosowanie odbyło się wszędzie w zupełnym spokoju i porządku

## Manifestacje antypolskie w Gdańsku.

GDAŃSK. (Pat.) W ostatnich dwóch dniach Gdańsk był znowu widownią dwu manifestacyj charakterystycznych dla panującego tu nastroju antypolskiego i zarazem antypokojowego. Jedną z takich manifestacyj było przyjęcie, wydane w ubiegłą sobotę przez senat wolnego miasta na cześć cyklistów niemieckich. Na przyjęciu tem sen. dr. Strunk, w-g doniesień pism, w wygłoszonem w imieniu senatu przemówieniu powitalnem, podkreślił, że Gdańsk wbrew swej woli i niepytany oderwany został od Rzeszy niemieckiej. Pomimo to jednak—jak zaznaczył mówca—w Gdańsku żyje zawsze uczucie łączności z narodem niemieckim. Drugą manifestacją był wczorajszy pochód, a następnie zgromadzenie, urządzone z okazji 30-lecia istnienia chrześcijańsko - narodowych niemieckich związków zawodowych w Gdańsku. W pochodzie tym niesiono transparenty z napisami: „Z powrotem do Rzeszy Niemieckiej. Precz z korytarzem!" Na zgromadzeniu byli przedstawiciele senatu i miasta. Przedstawiciel związków chrześcijańsko-narodowych Rzeszy niemieckiej Baltrusch z Berlina domagał się przywrócenia Niemcom prawa zbrojenia się i przesłał pozdrowienie Niemcom, żyjącym poza granicami Niemiec, wyrażając życzenia, aby jaknajszybciej wybiła godzina, w której Niemcy ci znaleźliby się z powrotem w granicach Rzeszy. Powyższe demonstracje, które odbyły się w obecności, względnie przy udziale przedstawicieli senatu wolnego miasta, zwrócą niewątpliwie uwagę organów Ligi Narodów na fakt, że Gdańsk wciągany jest coraz bardziej w orbitę niemieckiej propagandy rewizjonistycznej, co pozostaje w sprzeczności z jego charakterem jako wolnego miasta i jako portu handlowego, mającego służyć celom pokojowej współpracy.

## Okręty amerykańskie w Gdańsku.

GDAŃSK. (Pat). Dziś rano przybyły tu okręty amerykańskie „Champlain" i „Mendotta", należące do wojennej floty amerykańskiej, które odbywają podróż po morzu Bałtyckiem, celem zapoznania się ze stosowanemi w niektórych państwach nadbałtyckich metodami zwalczania przemytnictwa alkoholowego.

## Głos francuski o Pomorzu.

PARYŻ, Pat. „L'Animateur des Temps Houveaux", rozchodzący się przeważnie w świecie profesorskim i nauczycielskim, drukuje dłuższy artykuł p. t. „Polska i pokój", poświęcony głównie kwestji zakusów niemieckich na korytarz pomorski. Podkreśliwszy polskość ludności, zamieszkującej terytorjum ochrzczone przez Niemców mianem „korytarza", oraz nieprzerwaną jego przynależność do Polski w przeciągu 6 i pół stuleci, autor artykułu ubolewa nad niewłaściwością zachowania się niektórych Francuzów, którzy dla przyjemności atakowania autorów traktatu wersalskiego dopuszczają możliwość rewizji granic wschodnich Rzeszy niemieckiej i zapytuje, czy ci, co obecnie są w zgodzie z wczorajszym wrogiem Francji, dopuszczają się takiej niesprawiedliwości i niesłuszności wobec swych przyjaciół Polaków. Dalej autor artykułu podkreśla, że Polska ma wszelkie prawa do zachowania korytarza pomorskiego. Posiadanie dostępu do morza jest dla niej również warunkiem jej egzystencji. Dowodem tego służyć może cudowny wprost rozkwit Gdyni, który jest stanowczo unikatem w historji Europy.

## Zjazd unji międzyparlamentarnej.

LONDYN. (Pat). We środę dnia 16 b. m. odbędzie się w Izbie Lordów uroczyste otwarcie 26 kongresu unji międzyparlamentarnej Sesja trwać będzie do 22 lipca. Weźmie w niej udział 500 delegatów, reprezentujących 31 parlamentów świata. Otwarcia dokona prezes grupy brytyjskiej książę Sutherland, poczem przewodnictwo obejmie zapewne prezydent francuskiej Izby Deputowanych Buisson. Anglja jest reprezentowana na kongresie przez 73 gelegatów. Francja i Niemcy przysłały około 50 delegatów każdy z tych krajów. Oczekiwane jest expose Handersona o polityce zagranicznej. Głównym tematem, omawianym na kongresie, będzie projekt Brianda w sprawie federacji europejskiej, sprawa mniejszości, międzynarodowa współpraca gospodarcza oraz zagadnienie przyszłości parlamentaryzmu.

## Bank rozrachunków międzynarodowych.

BERLIN. (Pat). Z Bazylei donoszą: Na dzisiejszem posiedzeniu rady administracyjnej Banku dla rozrachunków międzynarodowych ustalono, iż w łącznej sumie 300 miljonów dolarów pożyczki Younga udział Francji wynosi 132 milj., Niemiec 101 milj., Anglji 50 milj., Włoch 13 milj. i t. d.

## Odpowiedź na memorjał Brianda.

STOKHOLM. (Pat). Odpowiedź rządu szwedzkiego na memorjał Brianda została dziś doręczona ministrowi pełnomocnemu Francji w Stokholmie. Odpowiedź stwierdza, że rząd Szwecji upoważni swych przedstawicieli w Lidze Narodów do przyczynienia się do wysiłków, mających na celu zorganizowanie scislej współpracy narodów.

PRAGA. (Pat). Czechosłowacka odpowiedź na memorjał Brianda wręczona została dziś posłowi francuskiemu w Pradze i przesłana pocztą lotniczą do Paryża. Tekst odpowiedzi w porozumieniu z rządem francuskim opublikowany zostanie w najbliższych dniach.

## Czy Ojciec św. opuści mury Watykanu.

CITTA DEL VATICANO. (Pat). W kołach miejscowych nie potwierdzają pogłosek, obiegających ponownie prasę włoską i zagraniczną o możliwym wyjeździe Ojca świętego na okres największych upałów do Castel Gandolfo. O ile nam wiadomo, rodzina Papieża wielokrotnie wyrażała życzenie, aby Ojciec święty zechciał wypocząć możliwie najistotniej, co mogłoby mieć miejsce jedynie poza murami Citta del Vaticano.

## Dyktator skazany za nadużycia na więzienie.

ATENY. (Pat). Specjalna komisja senatu, działając jako trybunał, skazała byłego dyktatora Pangalosa za nadużycia, popełnione przy dostawach dla armji sukna, na 2 lata więzienia.

## 100-lecie zdobycia Algeru.

PARYZ. (Pat). Rewja wojskowa z okazji święta 14 lipca miala wobec przypadającego w tym roku 100-lecia zdobycia Algieru charakter wyjątkowo uroczysty. Rewję przyjmował przed pałacem Inwalidów prezydent Doumergue w otoczeniu członków rządu, gubernatora Algieru, beja Tunisu, korpusu dyplomatycznego i księcia japońskiego, bawiącego w Paryżu, przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, attaches wojskowych wszystkich państw, oraz licznych dygnitarzy arabskich. W skład oddziałów, występujących w rewji, weszły m. in. rekonstruowane historycznie oddziały wojsk francuskich z roku 1830, oraz grupy wojsk afrykańskich w kostjumach od lat 1821 do 1914. Przemarsz wojsk przez główne ulice miasta trwał kilka godzin.

## Zamknięcie XVI kongresu komunistycznego

### Przedstawiciele opozycji wybrani do władz naczelnych.

MOSKWA. (Pat). Wczoraj zakończył swoje obrady 16 ty zjazd partji komunistycznej. Przed zamknięciem obrad wygłosił dłuższą mowę Kalinin. Pozatem zjazd poleca centralnej komisji kontrolującej przeprowadzenie zasadniczej likwidacji wszystkich instytucyj, którym forma przyjęta została od systemu kapitalistycznego. Na zjeździe ogłoszono rezultat wyborów do władz partyjnych. Do centralnego komitetu partji wybrano 187 członków. M. in. wybrani również zostali Bucharin, Rykow i Tomski, przyczem Rykow wszedł również do Politbiura.

## Konferencja mniejszości w Indjach.

SIMLAH. (Pat). Przedstawiciele mniejszości z całych Indyj odbyli tu konferencję. Konferencja ta wystosowała apel do sekcyj politycznych, które powstrzymywały się dotychczas od popierania sprawy konferencji „okrągłego stołu", ażeby poparły tę ideę oraz wyraziła silną nadzieję, że akcja nieposłuszeństwa cywilnego ustanie.

## Odnalezienie lotników.

RANGOON. (Pat). Według doniesień z Prome, lotnik Matthews został znaleziony przez wieśniaków pod 94 stopniem 56 min. długości południowej i 80 st. 47 min. szerokości wschodniej. Lotnik od 7 dni wędrował wzdłuż brzegów rzeki Boyo. Drugi lotnik Hook zbyt słaby dla dalszej podróży pozostał o dzień drogi w tyle. Dziś wyruszyła na poszukiwania ekspedycja ratunkowa.

ELEGANCKA PANI przed nabyciem pończoszek lub combinaisonów w modniejszych kolorach powinna odwiedzić sklep FRANCISZKA FRLICZKI «Polska Składnica Galanteryjna» Zamkowa № 9, tel. 6—46. 340—3 o

# Z prasy.

## Obraz „Polski sanacyjnej".

„Kurjer Poznański" podaje informację o pewnym okólniku, dotyczącym Obozu Wielkiej Polski. W dn. 27 czerwca, jak wiadomo, sfałszowany został przez jakichś sanatorów „tajny rozkaz" Ob. W. Polski z wezwaniem do stawienia się na rzekomy wykład prof. Winiarskiego. W trzy dni potem, z datą 30 czerwca wydany został okólnik, który brzmi, jak następuje:

Poznań, 30. 6. 30

Komenda Wojewódzka P. P.
urząd śledczy
Poznań, Plac Wolności 12
L. dz. 1044/U. S./30
Obóz Wielkiej Polski
wywiad.

Do wszystkich Komend Powiatowych wydziałów śledczych.

Polecam przeprowadzić jaknajbardziej szczegółowe dochodzenia i poufne wywiady w celu stwierdzenia stanu organizacyjnego, istniejącego na poszczególnych terenach OWP, a mianowicie ustalenie:

1. dokładnej dyslokacji komórek org. O. W. P.,
2. ich składu osobowego wraz z adresami,
3. instytucyj wzgl. osób, w których przechowane są: broń, akta i archiwum organizacji,
4. źródeł, skąd organizacja czerpie zasoby finansowe,
5. stanu uzbrojenia, oraz źródeł, gdzie się organizacja zaopatruje w broń,
6. adresy osób nienależących do O. W. P., lecz z nią współdziałających, zwłaszcza na polu organizacji, zaopatrywania i wyszkolenia bojówek.

Sprawozdania należy wysyłać w dniu 21. VII. 30.

Komendant Wojewódzki P. P.
w/z
(—) Żbikowski, komisarz P. P.
Naczelnik Urzędu Sledczego

Za zgodność:
(—) Włodarski,
st. przodownik śledczy.

Dokument ten (pisze „Kurjer Pozn.") nie wymaga żadnych zgoła komentarzy. Jest on obrazem — nie Polski — ale Polski „sanacyjnej". Widocznie jest ona przekonana, że żyje w państwie Polskiem na wulkanie. I chce swą egzystencję ratować w ten sposób.

## Co i gdzie się konfiskuje.

„Robotnik" przynosi wiadomość o konfiskacie w Sosnowcu wiersza Andrzeja Niemojewskiego:

Tak jest, zmarłego przed paru laty Andrzeja Niemojewskiego, którego wiersze tylekroć były juz drukowane i pod zaborem i w Polsce Niepodległej; dopiero za rządów Józefa Piłsudskiego doczekały się konfiskaty.

Konfiskacie uległ wiersz „Wojna domowa", ze zbiorka „Polonia Irredenta", ogłoszony w ostatnim numerze „Głosu Zagłębia". Wiersz ten, wiedząc już o konfiskacie, ogłosiliśmy onegdaj w „Robotniku" i nie zostaliśmy skonfiskowani. „Robotnik" z wierszem w dużych ilościach wysłany został do Sosnowca i Będzina i Dąbrowy — słyszy pan, panie starosto będziński — na teren, zagrożony nieprawomyślnością Andrzeja Niemojewskiego.

Jak widać z powyższego, jak zresztą widoczne jest z bliższych nam przykładów, niemal wszędzie prowincjonalne władze administracyjne przez nieuzasadnione konfiskaty prasy miejscowej popierają czytelnictwo prasy stołecznej, bardziej niezależnej i już, oczywiście, nie krępującej się w wyrażaniu swych usposobień opozycyjnych i uczuć.

## Przyczyny klęski na Mazurach i Warmji.

Z powodu 10-tej rocznicy plebiscytu na Warmji i Mazurach, który odbył się w niezmiernie ciężkich warunkach w dn. 11 lipca 1920 r. i który faktycznie został nikczemnie przez Niemców sfałszowany, „Gazeta Warsz." przypomina warunki, w jakich się ten plebiscyt odbył. Szereg przyczyn złożył się wówczas na klęskę polską. Terror bojówek niemieckich, fałszerstwa przy obliczaniu głosów, niechętne Polsce stanowisko komisji aljanckiej (przeważali Anglicy) — wszystko to było wielce dla Polski niekorzystne. Ale była jeszcze jedna ważna przyczyna:

Katastrofa wyprawy kijowskiej zaciążyła na wyniku plebiscytu wschodnio - pruskiego z dwóch powodów: 1) ani rząd, ani społeczeństwo polskie w obliczu klęski wojennej i konieczności skupienia wszystkich sił dla obrony Państwa przed najazdem, nie było zdolne zdobyć się na niezbędny w tym wypadku nakład energji, celem skutecznego przeciwstawienia się agitacji niemieckiej na terenach plebiscytowych; 2) perspektywa przyłączenia do państwa ponoszącego klęskę w wojnie i zagrożonego okupacją bolszewicką była tak mało pociągająca, że jedynie najbardziej bezinteresowne, patrjotyczne i narodowo wyrobione jednostki mogły były, w tych okolicznościach, zdecydować się na oddanie swych głosów za Polską.

Tak więc za szaleńczy pomysł budowania polskiemi rękami niepodległej Ukrainy, za bezmyślną politycznie i strategicznie wyprawę kijowską zapłaciliśmy wynikami plebiscytu w Prusiech Wschodnich, który w innych warunkach przeprowadzony — w każdym razie przyniósłby cyfry dla nas o wiele korzystniejsze, co nie mogłoby pozostać bez wielkiego wpływu na całe dalsze losy nieszczęśliwej dzielnicy.

# Sejm i Rząd.

## Czy tego trochę nie zawiele?

Min. Spraw Wewnętrznych przystąpiło do wydania zbioru obecnie aktualnych okólników i innych zarządzeń Ministerjum, które ukazały się od początku powstania państwa polskiego aż do chwili obecnej. Okazuje się, że pism takich i zarządzeń wydano w okresie dwunastoletnim przeszło 4 tysiące, których większość jednak utraciła już swoją aktualność. We wspomnianym zbiorze umieszczonych będzie około 2 tysięcy okólników, ułożonych sposobem encyklopedycznym w ten sposób, że poszczególne materje umieszczone są alfabetycznie.

## Uprawnienia wojskowych przy wyborach komunalnych.

Min. Spraw Wewnętrznych wydało okólnik, dotyczący uprawnień wojskowych przy wyborach do Rad Miejskich. Istniało bowiem zagadnienie czy wojskowi mają czynne prawo wyborcze przy wyborach miejskich. W praktyce zawodowi oficerowie i podoficerowie w niektórych miastach mieli, a w niektórych nie mieli tego prawa.

Obecnie Min. Spraw Wewn. wyjaśnia w okólniku, że w dekrecie o wyborach do rad miejskich na terenie b. Królestwa Kongresowego z dnia 13 grudnia 1918 r. niema żadnych zastrzeżeń co do posiadania przez wojskowych w służbie czynnej czynnego prawa wyborczego M. S. Wojsk. zezwoliło na korzystanie z tego prawa wszystkim oficerom służby czynnej, podoficerom zawodowym oraz szeregowym nadterminowym. Listy zatem wyborców do rad miejskich na terenie b. Królestwa Kongresowego winny, w myśl okólnika M. S. W. do wojewodów na terenie b. Kongresówki, obejmować również wyżej wymienione kategorje wojskowych w służbie czynnej. Natomiast na obszarze tych gmin miejskich, których Rady są wybieralne na podstawie Rozp. Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich z dn. 25.7 1919 r., wobec wyraźnego brzmienia art. 4 ust. 3 tego Rozp. wojskowi w służbie czynnej, czynnego prawa wyborczego przy wyborach do rad miejskich nie posiadają.

## Z LITWY.

### Procesja z portretem Witolda po Litwie.

Inicjatywa obnoszenia po całej Litwie portretu W. Ks. Lit. Witolda należy do dyrektora departamentu bezpieczeństwa publicznego Nawakasa. Obraz zostanie uroczyście wyniesiony z Kowna dziś, t. j. 15 lipca i będzie obniesiony po całej Litwie. Zostaną zwiedzone historyczne miejsca w Litwie, jak np. miejsca walk Witolda, budowane przez niego kościoły i grody.

Obnoszenie portretu organizuje komitet Witolda Wielkiego ze swymi oddziałami. Portret będą nieśli szaulisi, a gdzie to będzie możliwe, i wojsko. Przez Kowno portret poniosą sami członkowie komitetu W. W.

Faktyczne uroczystości Witoldowe rozpoczną się właśnie od wyniesienia tego portretu. Portret powróci do Kowna 7 września, w wigilję obchodu koronacji Witolda.

Portretowi będzie towarzyszyła warta honorowa. Ci, którzy portret poniosą, będą ubrani w uniform z wstęgami narodowemi. Bądą mogły nieść portret i kobiety, lecz jedynie szauliski i w uniformach.

15 sierpnia w Połądze odbędą się uroczystosci na cześć Biruty, matki Witolda. Przewidziane jest misterjum, żywe obrazy, pochody i t. p. (w)

# WYBORY W OKRĘGU ŚWIĘCIAŃSKIM.

Wybory uzupełniające w okręgu Święciańskim w niedzielę 13 b. m. odbyły się przy stosunkowo małej frekwencji. Na 250 tysięcy uprawnionych wzięło udział ogółem około 68 tysięcy, czyli 27 procentów. W r. 1928 na taką samą liczbę uprawnionych głosowało około 155 tysięcy, czyli 62,3 procenty.

Słaba frekwencja w wyborach święciańskich była z wielu powodów do przewidzenia. Zwracaliśmy już uprzednio na to uwagę i staraliśmy się zachęcić warstwy inteligentniejsze do wpływania na szersze masy wyborców. Niestety, liczne koła urzędnicze oraz pewne jednostki i grupy, uzależnione od czynników sanacyjnych, nie mogły wpływać na wyborców ani też nawet same brać udziału w wyborach ze względów, których wyjaśniać nie potrzebujemy. To naturalnie miało swój wpływ na frekwencję

B. B. tym razem nie rozpowszechniał odezwy, nawołującej do abstynencji. Widocznie nareszcie zrozumiano głupotę podobnej akcji na ziemiach, zamieszkałych przez ludność mieszaną. I miało to, jak się okazuje dodatnie następstwa. Bo oto lista mniejszości narodowych (№ 18), która w wyborach 1918 r. zdobyła 3 mandaty, obecnie otrzymała 1 mandant: poprzednio miała przeszło 56 tysięcy głosów, obecnie zaledwie nieco więcej, niż 12 tysięcy—czyli 5 razy prawie mniej przy frekwencji mniejszej o połowę. Nie jest to naturalnie wyłączne następstwo braku odezwy B. B., nawołującej ludność polską do abstynencji, ale gdyby taka odezwa była — to naturalnie mogłaby wpłynąć zniechęcająco i na część tej skromnej zresztą liczby wyborców Polaków, którzy głosowali. Natomiast głównie, jak się zdaje, na klęskę listy mniejszości wpłynęło małe zainteresowanie i brak ożywienia wyborczego śród żydów. Stąd wniosek: siłę bloku mniejszości i jego oparcie faktyczne stanowią żydzi.

Wybory obecne, pomimo małej frekwencji, są wszakże wyrazem nastrojów, panujących śród ludności. Nie brał udziału w wyborach Bezp. Blok Współpracy z Rządem, nie było więc nastrojów przymusu, nie było owych gwałtów i sztuczek wyborczych, które znamionowały 1928 r. Okręg święciański zawsze w wyborach dawał zwycięstwo listom lewicowym i mniejszości narodowych. Tak samo było w r. 1928, listy bowiem B. B., ani jej kandydatów, ani haseł, z którymi tam występowano, ani wreszcie metod, które stosowano, nie można uważać za umiarkowane politycznie i społecznie. Głosy B. B. z 1928 r. przeważnie padły zapewne w roku bieżącym na listę Stronnictwa Chłopskiego.

Poraz pierwszy natomiast w tych wyborach zdobyła mandat (bardzo niewiele brakowało głosów do drugiego mandatu) lista narodowa.

I oto niezmiernie ciekawe będzie porównanie liczb z wyborów poprzednich a obecnych:

W r. 1928 otrzymały: № 1 (B. B.) — 37749, № 2 (P.P.S.) — 24752, № 18 (blok mniejszości)— 56534, № 20 (rosyjska) — 12870, № 24 (Kat.-Nar.) — 10250.

W r. 1930: № 1 — wycofana, № 2 — 6601, № 3 (Wyzwolenie) — 5440, № 10 (Stronnictwo Chłopskie) — 21642, № 18 — 12385, № 24 — 11683.

Oczywisty jest wielki upadek wpływów P. P. S. — cztery razy mniej głosów—i bloku mniejszości—pięć razy mnie głosów. Przybywają nowe listy, w r. 1928 unieważnione: Stronnictwo Chłopskie, która zabiera głosy B. B. i zapewne część socjalistycznych, oraz Wyzwolenia, która nie zdobywając mandatu, bierze kilka tysięcy głosów. Jest to również klęska Wyzwolenia w porównaniu z wyborami 1922 r., kiedy zdobyło ono 4 mandaty.

Jedynie lista Stronnictwa Narodowego wykazuje duży sukces: w r. 1928 miała 10.250 głosów, obecnie 11.683. Wobec znacznie zmniejszonej frekwencji stanowi to prawie trzykrotne powiększenie stanu posiadania. W poprzednich wyborach wynosiła liczba głosujących na № 24—6,6 procentu ogółu głosujących, w obecnych przeszło 18,3 procentu.

Jest to objaw znamienny i niezmiernie pocieczający.

# CO BĘDZIE LATEM?

Rzadko kiedy zamieszanie wewnętrzne i bezład w sanacji był tak silny, jak obecnie. Nie jest to jeszcze ich punkt szczytowy. W miarę przybliżania się do ostatecznego kryzysu, będą się one zwiększały.

W początkowej fazie rządów pomajowych sanacja była w silnej ofenzywie. Bojowość jej osiągnęła szczytowy moment w okresie wyborczym: społeczeństwo uległo wówczas silnej hipnozie zręcznie prowadzonej propagandy, zwłaszcza, że oczekiwano czegoś pozytywnego, rachowano na program realny, czego symbolem miały być pamiętne ilustracje siewcy, rzucającego posiew na nasze ugory.

Tu nastał kryzys. W oczekiwaniu wyników siewu czekano cierpliwie długi czas. Tymczasem życie przyniosło inne, niż spodziewane, bolesne doświadczenia radosnej twórczości. Załomem był proces Czechowicza. Dojrzano wówczas naocznie różnicę pomiędzy zapowiedziami i nielicującą z niczem bezceremonjalną reklamą, a ponurą rzeczywistością.

Sanacja musiała przyjść do defenzywy. Musiała rozszerzać pole swej obrony. O ile dawniej miała do czynienia tylko z jednym przeciwnikiem, którym konsekwentnie od maja był obóz narodowy, o tyle w miarę czasu zastęp atakujących zwiększał się stale. Dawni sojusznicy, którzy przyczynili się do zwycięstwa majowego, po niewczasie spostrzegli swój błąd, opuszczali dotychczasowych zwolenników i przechodzili na stronę przeciwną.

Dzisiaj już niema mowy o ofenzywie sanacji. Starają się wprawdzie niektórzy wstrzyknąć w koła kierownicze zastrzyki decydującej inicjatywy, o charakterze raczej awanturniczym, lecz przeciwko nim rodzi się nawet bunt w własnych szeregach. Dawny duch, zapał, wiara—załamały się w świetle rzeczywistości, w promieniach życia. W własnych szeregach zaczęła się dezorganizacja, pojawiły się pomruki szemrania, słychać coraz zawziętsze głosy samokrytyki, wołającej o ocalenie pozycji zagrożonych, a równocześnie coraz gęściej zaczynają się zjawiać szczury, ratujące się przed niechybną katastrofą.

Obóz sanacyjny musi dzisiaj prowadzić defenzywę nie tylko przeciwko dotychczasowym swym przeciwnikom, lecz także przeciwko własnym kierunkom, które nie mogą już wytrzymać nerwowo przygniatającego milczenia i nie mogą ścierpieć całkowitej niewiedzy, w jakiej i oni i kraj są pogrążone.

Cóż z tego, że pogrożono centrolewowi, który miał odwagę na ulicach podnieść głos przeciwko czołowym osobistościom, gdy brakło podstaw prawnych do wystąpienia sądowego?! Walka tylko się zaostrza. Cóż z tego, że pojawiają się na własnych łamach głosy tak ostrej krytyki, że wydają się być powtórzeniem krytyki opozycyjnej?! Cóż z tego, że ferment wewnętrzny doprowadza do secesji typowych łazików z jednej partji do drugiej, chcących się asekurować na każdy wypadek?! Nawet stary Bojko, którego reklamowano niedawno jeszcze tak czołobitnie, omal nie skrewił, brał udział w konwentyklach konspiracyjnych. ale już nie miał siły wyrwać się z dusznej atmosfery i jeszcze odwlekł na jakiś czas swą decyzję?!

Na prawicy sanacji, w kołach konserwatywnych rozgoryczenie i zaniepokojenie. Nawet najprzedniejsi ich przedstawiciele w rozmowach nie tają swego rozgoryczenia. Z drugiej strony na lewicy sanacyjnej słychać głosy niezadowolenia z balastu zachowawczego. Jednostki, którym powierza się przygotowanie wyborów i kierownictwo partji, po rozejrzeniu się w położeniu, wołają gwałtownie o dokonanie nowej reorganizacji i placówek i ludzi i o odwleczenie wyborów, wręcz przestrzegając przed klęskką.

Tymczasem „ABC" zaczyna ogłaszać rewelacje o stosunkach zakulisowych i o organizacjach, przygotowujących rozgrywkę. Cytuje punkty statutu poufnych organizacji. Dziwne, że w prasie sanacyjnej nie ozwał się ani jeden głos zaprzeczenia, ani jeden głos polemiki. Milczeniem nie można rzeczy zbagatelizować. Trzeba wyjaśnić, czy rewelacje te odpowiadają prawdzie czy też to tylko czysta fantazja. Jednakże jakże bardzo szczegóły i zasady przewodnie tej organizacji odpowiadają wskazaniom i linjom przewodnim grupy awanturniczej, nawołującej jawnie do przewrotu.

Zaiste, mają rację ci, którzy dowodzą, że sezonu letniego, wakacji, w życiu naszem wewnętrznem nie będzie. Teraz oczekują jakiejś odpowiedzi ze strony sanacji. Czekają zjazdu legjonistów w Radomiu. Czy stamtąd przyjdzie jaki odzew, czy też tam wyładują się wewnątrz nurtujące fermenty?...

*H. W.*

Warszawa 11 lipca.

# Dzień polityczny.

## Zjazd legjonistów.

Nasz korespondent warszawski komunikuje:

Na temat zjazdu legjonistów pojawiły się w prasie najbardziej sprzeczne i fantastyczne doniesienia. Według jednych, na zjazd ma przybyć Józef Piłsudski i wygłosić wielką mowę, któraby miała zawierać jego program na czas najbliższy. Wedle drugich, Piłsudski wcale się tam nie zjawi, dlatego też organizatorzy przygotowują sami zarys programu. Skądinąd słychać, że przybycie J. Piłskiego związane ma być z jakąś jego deklarają, stanowiącą niejako testament polityczny, po którem on ma się usunąć od aktywnej polityki bieżącej, a zamknąć się jedynie w sprawach wojskowych i polityki zagranicznej.

Już to tylko zestawienie pogłosek dowodzi, jak przedziwnie oceniają zjazd nadchodzący. Sami organizatorzy nie wiedzą w tej chwili, jaki charakter nosić będzie ten zjazd.

To nie ulega wątpliwości, że chcą mu nadać charakter najpoważniejszy, charakter wielkiej manifestacji politycznej, ażeby osłabić wrażenie zjazdu krakowskiego centrolewu. W tych dniach odbyła się w stolicy wielka odprawa przewodniczących okręgowych organizacji, gdzie rozprawiano nad stroną techniczną i organizacyjną zjazdu. Chodzi im bowiem o to, by tegoroczny zjazd nie miał takiego przebiegu fatalnego, jak zeszłoroczny w Nowym Sączu, gdzie doszło do wewnętrznych nieporozumień.

Wobec zaostrzenia się sytuacji wewnętrznej w kraju i wobec zachowywania milczenia przez J. Piłsudskiego, który od marca, kiedy wystąpił przeciwko marszałkowi Daszyńskiemu, nie zabierał głosu publicznie—kierownicy organizacji legjonistycznych spodziewają się jakiegoś posunięcia, jakiegoś czynu, jakiegoś faktu politycznego. Na czem miałby on polegać, nikt nie wie, marszałek Piłsudski do 25 lipca bawi w Pikiliszkach, osadzie żołnierskiej, przydzielonej mu przez osadnictwo wojskowe. Może pojedzie jeszcze do Swiątnik, które zostały mu przydzielone przez sejm wileński, podobnie jak gen. Żeligowskiemu w dowód wdzięczności za wyzwolenie Wilna. Dopiero po jego powrocie do Warszawy będzie można snuć jakieś realniejsze przypuszczenia na temat zjazdu i posunięć sanacyjnych.

## Sląsk i pomorze.

Koła rządowe mają kłopot z odroczeniem sesji sejmu śląskiego, dokonanem zbyt pochopnie. Sfery gospodarcze na Sląsku są niezadowolone z tego zarządzenia. Wojewoda Grażyński bawił tymi dniami w Warszawie, radząc się, jak wyjść z trudnej sytuacji. Mówią, że w pierwszych dniach sierpnia sejm śląski wznowiłby swe prace.

W kołach decydujących widzą osłabienie stanowiska woj. Grażyńskiego, decyzji jednak nie powzięto jeszcze. Brak odpowiedniego kandydata, któryby mógł go zastąpić.

Podobnie też zachwiane jest stanowisko wojewody pomorskiego Lamota. Sfery kierownicze chciałyby znaleźć jakąś formę, by zmiana na stanowisku wojewody pomorskiego nie wyglądała na cofnięcie się przed opozycją. Szanse starosty w Chełmie p. Ossowskiego na to miejsce są poważne.

## W Labiryncie intryg.

Secesja trzech posłów ludowych z BB była dokonana przy współudziale klubu Stronnictwa Chłopskiego. Taktyka tego klubu jest dość tajemnicza. Wiadomo, że w jego gronie znajdują się czynniki ciążące do sanacji. One to traktowały z grupą chłopską w BB z Jakóbem Bojką na czele. Bojko dawniej już nie taił swego rozczarowania, ale w ostatniej chwili zabrakło mu odwagi. Pomimo tego aranżerowie liczą się z prawdopodobieństwem ustąpienia z B. B. jeszcze kilku posłów i senatorów. Dawniej jeszcze Stapiński okazywał tendencję zerwania z sanacją, potem znów ciążył ku niej, a teraz nie wie, jak właściwie postąpić.

Cały ten zespół nie jest wcale pociągający. Budować na nim zgoła nie można. Wszystko to nosi znamiona intryg asekurujących własne mandaty, pozycje polityczne i wpływy na masy chłopskie.

**Popierajcie Polską Macierz Szkolną.**

Wileńska 15—5.

# NOWE SZCZEGÓŁY O U.O.W.

Po raz pierwszy opinja publiczna dowiedziała się o istnieniu Ukraińskiej Organizacji Wojskowej w r. 1922, kiedyto aresztowany organizator mordu, spełnionego na ś. p. Twerdochlibie, Dzikowski, zeznaniami swemi zdekonspirował całą zbrodniczą szajkę. Padł wówczas popłoch na władze organizacji. Naczelna komenda U. O. W. musiała uciekać ze Lwowa zagranicę i szukać schronienia u swych protektorów zachodnich. Herszt tej bandy Konowalec, szwagier znanego zamachowca Fedaka, uciekł, korzystając z pomocy kobiet i kolejarzy do Gdańska, skąd w r. 1923 przesiedlił się do Berlina na stałe.

Oparłszy się o sztab Reichswehry, mógł teraz Konowalec realizować swe plany i rozpoczął silną akcję organizacyjną, propagandową i sabotażowo terrorystyczną. Przedewszystkiem chodziło, na razie przynajmniej o wywiad, który jako t. zw. ideowy kosztował Berlin taniej, aniżeli praca zawodowymi szpiegami. Praca wywiadowcza U. O. W. była o tyle jeszcze łatwiejsza, że organizacja ta mogła zbierać informacje od żołnierzy narodowości ruskiej, odbywających służbę w armji polskiej. Wywiad ten w ostatnich czasach zlikwidowano, a ograniczono go jedynie do zbierania wiadomości dla celów U. O. W.

Przy zdecydowaniu się na robotę szpiegowską dla Niemiec grał u Konowalca główną rolę moment finansowy. Dochody płynące z kraju i z Ameryki, były zbyt szczupłe na to, ażeby utrzymać sztab U. O. W., pokryć koszta propagandy i przeróżnych rozjazdów, różnego typu agitatorów i bojowców. Niemcy dali pieniądze. Komendant dostał 15 tysięcy marek miesięcznie na robotę i poczęli honorować, niezależnie od tej dotacji różne specjalne usługi.

Robota poczęła iść wartkim prądem. Wzmocniono organizację i zaostrzono antypolską propagandę w kraju i zagranicą. Na czele redakcji „Surmy" stanął słynny z ostatniego procesu Czuczman, ten który zwerbował i zaprzysiągł Bidę.

Nienawiść ku Polsce i ścisły sojusz z Niemcami zwróciły uwagę Kowna na U. O. W. i kazały mu wejść w ścisły kontakt z tą organizacją. W Kownie zamieszkało na stałe dwu przedstawicieli U. O. W.: jeden cywilny (dla spraw adm.) i drugi natomiast wojskowy. Eksponenci U. O. W. w Kownie byli w stałym kontakcie z centralnemi władzami organizacji w Berlinie, przesyłając tam raporty i przewożąc Konowalcowi kowieńskie dotacje pieniężne.

Zdarzyło się, że w swej podróży do Berlina, eksponent kowieński zawadził o Sopoty, dał się uwieść ruletce i przegrał całe subsydjum litewskie. Zrozpaczony gracz postanowił zainscenizować na siebie napad bandycki. W tym celu pokaleczył sobie ręce, przecinając nawet żyły i zadał sobie kilka nieszkodliwych zresztą ran na ciele i podniósł alarm, że go okradli bandyci. Dzięki niedyskrecji polskiej policji, sprawa wyszła rychło na jaw i narobiła bigosu w komendzie U. O. W. Pana eksponenta poczęto likwidować, usunięto go w cień, a całą sprawę gwałtownie tuszowano.

Niefortunny gracz odszedł z U, O. W. i poświęcił się karjerze prawniczej w kraju. Nazwisko i miejscowość obecnego pobytu jego są znane.

Następnie, gdy współpraca z Niemcami stała się zbyt rażąca, musiał się Konowalec wynieść z Berlina do Szwarcarji, gdzie do tej pory przebywa. Ale wyjazd Konowalca z Berlina nie był równoznaczny z zerwaniem ścisłego kontaktu z U. O. W. z Reichswehrą. W Berlinie pozostał szef sztabu U. O. W., prawa ręka Konowalca, b. oficer ukr. armji. Niemiec z pochodzenia, p. Jahry, który godnie zastępuje na tym terenie swego komendanta. Z Berlina idą nadal instrukcje, stamtąd płynie bibuła, tam drukuje się „Surma".

Konowalec udał się do Ameryki w podróż propagandową, mającą na celu zainteresowanie sprawami U. O. W. szerokich kół emigracji rusińskiej, oraz pozyskanie dla siebie kapitalistów amerykańskich, mirażem nafty małopolskiej. Jeśli chodzi o cel pierwszy — to ten poniekąd osiągnął. Emigracja rusińska poszła częściowo na lep agitacji i sypnęła trochę dolarów. Dolary te płyną po dzień dzisiejszy, nader jednak skąpą strugą. Suma miesięczna, otrzymywana z za oceanu, nie przekracza kilkuset dolarów. Jeśli chodzi o kapitalistów amerykańskich, to w tym kierunku pokładane nadzieje zawiodły Konowalca na całej linji.

Poza szkoleniem członków w kierunku bojowym, a więc w zamachach na objekty państwowe, na przedstawicieli polskiej władzy, w napadach bandyckich na ambulanse pocztowe i kasy, szkoli U. O. W. swych członków na szpiegów. Do tego celu posługuje się legalną literaturą, dotyczącą szpiegostwa, a „Surma" pomieszcza cały wykaz takiej, łatwo dostępnej każdemu literatury. U skazanego ostatnio na karę śmierci, terorysty Bidy, znaleziono w czasie rewizji cały szereg legalnych dzieł, traktujących o szpiegostwie.

Poza literaturą szpiegowska, dużym popytem w sferach U. O. W. cieszą się dzieła, dotyczące spraw rewolucyjnych. I w tym kierunku informuje dobrze swych czytelników „Surma", podając dokładną bibljografję dzieł rewolucyjnych. Specjalną uwagę poświęca się przedewszystkiem monografom i rozprawom, poświęconym rewolucji bolszewickiej, chociaż i literatura P. P. S. z r. 1905 cieszy ciągle w U. O. W. niesłabnącem zainteresowaniem. Niezależnie od dzieł dostępnych każdemu, które można nabyć w każdej księgarni, posługują się literaturą nielegalną, wydawaną przeważnie za granicą. Książki te dostają się do kraju drogą przemytu. Oprawia się je w okładki zaopatrzone w niewinne tytuły, jak np. „Elektryfikacja kraju", „Zagospodarowanie nieużytków" i t.p.

W robocie organizacyjnej posługuje się U. O. W. specjalnymi instruktorami, których zadaniem jest szkolenie członków na bojowców i komendantów poszczególnych oddziałów, czy też werbowników i agitatorów. Poza instruktorami, szkolonymi na specjalnych kursach za granicą, są także szkoleni w kraju, rekrutujący się z ludzi, którzy, mają za sobą służbę wojskową. Na wykładach, specjalnie w tym celu organizowanych, wykłada się przedewszystkiem organizację armji polskiej, organizację policji, dyzlokację sił zbrojnych Polski, technikę zamachów terorystyczno-sabotażowych, technikę wywiadu, wystąpień rewolucyjnych, zachowanie się w czasie wybuchu rewolucji i t. p.

Każdy członek U. O. W. posługuje się pseudonimem i to nie jednym.

U. O. W., jak zresztą każda bojowa organizacja, posiada swe składy broni. Magazyny takie są rozrzucone po kraju i mieszczą się u bardzo zaufanych członków. Bronią, amunicją i materjałami wybuchowemi zawiadują specjalni referenci. Przed każdą robotą referent dostarcza bojowcom broni czy materjałów wybuchowych, a po ukończeniu akcji broń odbiera i lokuje w magazynie. Broń i materjały wybuchowe przychodzą do kraju drogą przemytu, zwłasza z Niemiec. Słynny był, nakryty w roku 1923 w Tczewie przemyt materjałów wybuchowych z Gdańska, prowadzony przez Mrońskiego i Mojsewicza. W sprawie przesyłki broni i materjałów wybuchowych prowadzi się ożywioną korespondencję między organizacją krajową a centralą w Niemczech. W swoim czasie wpadł w ręce władz szyfrowany list organizacji kołomyjskiej, w którym niejaki Dmytro Hryczaniewski domagał się od Berlina nadesłania mu z Użhorodu... zapałek i jaj. Chodziło tu o broń palną i granaty ręczne. Wiele broni kupują także bojowcy w kraju.

Ostatnio na terenie Małopolski Wschodniej występował Emil Senyk, znany w kołach U. O. W. pod imieniem Milko. Posługiwał się w robocie pseudonimem Urban, lub też Urbański. Ten to Urbański korzystał w lipcu 1929 r. z gościny bojowców zniesieńskich. Senyk był w swoim czasie studentem U. J. K. i oficerem 6-tej brygady b. armji ukraińskiej. Specjalnością jego jest robota bojowa, jak organizowanie napadów i wystąpień terorystyczno - sabotażowych. Robotą kadrową, czyli ściśle organizacyjną, zajmował się do niedawna na tutejszym terenie bojowiec Melnyk.

W wyborze środków w walce z przeciwnikiem U. O. W. nie przebiera. Mieliśmy dowody na usuwanie przeciwników przy pomocy trucizny, widzieliśmy już strzały z za płota, wojowanie z kobietami, starcami i niemowlętami Jako środek walki postanowili zastosować także bakterje chorobotwórcze. Swiadczy o tem przychwycony w swoim czasie list, wysłany z Cieszyna do tutejszego reprezentanta U. O. W., w w którym zaleca się stosowanie w walce z Polakami bakterji tyfusowych.

# W rocznicę plebiscytu na Mazurach.

W 10-tą rocznicę plebiscytu na Mazurach i Warmji w niedzielę odbyło się w całej Polsce po miastach wiele tłumnych zgromadzeń. Były one wyrazem gorącego protestu przeciwko niesłychanemu jarzmu, w jakiem żyje ludność polska pod władzą pruską

Między innemi wielkie zgromadzenie odbyło się w Warszawie, zorganizowane przez Związek Obrony Kresów Zachodnich. Wiec, który się odbywał w sali Colosseum, zagaił prezes Związku, inż. Bąkowski. Przemawiało kilku mówców w imieniu różnych organizacji stolicy, między innymi poseł ze Stronnictwa Narodowego, Z. Berezowski.

Powzięto następującą uchwałę:

Uczestnicy Zgromadzenia Publicznego, zwołanego przez Związek Obrony Kresów Zachodnich w Warszawie w dn. 13 lipca 1930 r. w sali kina „Colosseum", z powodu X-ej rocznicy plebiscytu na Warmji i Mazurach stwierdzają co następuje:

1. Plebiscyt na Warmji i Mazurach dokonany był w warunkach niesłychanego teroru, uniemożliwiającego miejscowej ludności polskiej swobodne i nieskrępowane wyrażenie swej woli złączenia się z całością Narodu. Odbywał się on w chwili, gdy Rzeczpospolita, broniąc swej Niepodległości i zasłaniając całą Europę, uginała się pod naporem bolszewickiego najazdu, a propaganda niemiecka straszyła tereny plebiscytowe wtargnięciem czerwonej armji w wypadku wypowiedzenia się ludności za Polską. Okres ten był równocześnie okresem wyczerpania sił finansowych i gospodarczych w Polsce, zrujnowanej przez wojnę światową i przez bezwzględne rekwizycje niemieckich armij okupacyjnych. Stąd też plebiscyt z dnia 11-VII-1920 r. nie może stanowić podstaw potwierdzających słuszność praw niemieckich do władania krajem odwiecznie zamieszkałym przez ludność polską i związanym z Polską tysiącznemi nićmi wspólnoty narodowej, historycznej, politycznej i gospodarczej. Przeciwko nadawaniu takiego znaczenia ówczesnemu głosowaniu ludności protestujemy jaknajkategoryczniej.

2. Stojąc na stanowisku poszanowania traktatów międzynarodowych, jako podstawy pokojowego współżycia narodów, nie możemy jednak patrzeć obojętnie na stałe poniewieranie praw ludu polskiego Powiśla, Mazur i Warmji do pielęgnowania swej mowy ojczystej i swego charakteru narodowego. Żądając dzisiaj dla braci naszych z za kordonu, jedynie swobody narodowego, kulturalnego i językowego rozwoju, wzywamy jednocześnie Rząd Polski do kategorycznego domagania się by prawa polskiej mniejszości w Niemczech były szanowane i zachowane.

3. Stwierdzamy, że polski lud Powiśla, Mazur i Warmji jest nierozdzielną częścią Narodu Polskiego i stanowi wraz z nim całość kulturalną i duchową, której żadne granice nie rozerwą. Stwierdzamy, że ziemie, przez ten lud zamieszkałe, łączą się najściślej z Pomorzem, które stanowi podstawę niezależnego bytu Państwa Polskiego, nierozłącznie związaną po wszystkie czasy z resztą ziem Rzeczypospolitej.

Ślubujemy, że ani jednej piędzi tej ziemi pomorskiej nie damy, a wszelkie zakusy na całość Rzeczypospolitej i wolność naszego dostępu do morza odeprzeć potrafimy.

Wzywamy całe społeczeństwo polskie do ofiarnej akcji na rzecz polskiej ludności terenów przygranicznych, a braciom naszym z za kordonu, którzy żyją pod terorem i nie mogą w tym momencie manifestować swych uczuć, zasyłamy zapewnienia braterskiej łączności i wzywamy ich do wytrwania w ciężkiej walce o utrwalenie podstaw ich narodowej egzystencji oraz poczucia żywej łączności z całością Narodu Polskiego,

Na zakończenie wiecu odśpiewano Rotę, poczem obecni opuścili salę, wznosząc okrzyki na cześć Rzeczypospolitej i powrotu Mazur i Warmji do Macierzy.

—

O godz. 2 i pół po południu pod gmachem poselstwa niemieckiego przy ul. Pięknej, nadciągnęły liczne szeregi chrześcijańskich związków zawodowych i chrześc. zw. młodzieży, niosiąc transparenty z napisami: „Precz z Niemcami"! „Nie damy Sląska i Pomorza!". „W 520-lecie przypominamy Niemcom Grunwald". Manifestanci wznosili okrzyki, zestrojone z napisami transparentów.

Ukryty w bramach pobliskich domów oddział policji przystąpił niezwłocznie do zlikwidowania manifestacji. Pomimo, że związkowcy nie stawiali oporu, policja wykazała nadmiar gorliwości. Jeden z komisarzy, obnażywszy szablę, ni stąd, ni zowąd, pociął pierwszy z brzegu transparent, budząc tem wśród zgromadzonych niemałe zdziwienie.

Kilkadziesiąt zatrzymanych osób po wylegitymowaniu zwolnono.

# Drobne wiadomości.

## Zgon marynarza angielsk. w Gdańsku.

GDAŃSK. (Pat). Z pośród trzech marynarzy angielskiej floty wojennej, poranionych nożem przez pewnego gdańskiego robotnika, jeden, a mianowicie 22-letni John Johnson zmarł wskutek odniesionych ciężkich ran. Stan zdrowia pozostałych dwóch marynarzy angielskich jest nadal bez zmian i w dalszym ciągu bardzo poważny.

Dziś w RADJO 924—f

Godz. 20.00 Cyrulik Sewilski Artyści t. La Scala

## Doniosłe uchwały urzędników.

W ostatnich dniach odbywały się w Warszawie obrady Zarządu Głównego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych Rz. P. z udziałem delegatów większych ośrodków urzędniczych z całego Państwa. Uchwały powzięte na tem posiedzeniu zasługują na baczną uwagę nietylko ze strony urzędnictwa polskiego, ale i całego społeczeństwa. Wskazują one bowiem na charakter i ogrom prac dokonanych przez tę najliczniejszą organizację urzędniczą w Polsce.

Uchwalone na tem posiedzeniu w ostatecznej redakcji projekty nowej pragmatyki urzędniczej oraz nowel do ustaw dyscyplinarnej i emerytalnej sięgają w swych założeniach do podstawowej roli urzędników w państwie demokratycznem jako wykonawców obowiązujących ustaw i rozporządzeń, przeniknięte są tendencją zagwarantowania urzędnikom pełni warunków, umożliwiających im spełnianie tego zadania. Projekty te, będąc wyrazem bolesnych doświadczeń kół urzędniczych od pierwszej chwili uzyskania Niepodległości przez Państwo Polskie, pozostają równocześnie w bezpośrednim związku z rozwojem ustawodawstwa socjalnego w Polsce w stosunku do innych grup pracowniczych.

W związku z temi projektami Zarząd Główny S. U. P. Rz. P. uchwalił następujące rezolucje:

1. Zarząd Główny poleca Komitetowi Wykonawczemu przedstawić Rządowi i ciałom parlamentarnym projekt ustawy o państwowej służbie cywilnej oraz projekty nowel do ustawy dyscyplinarnej i emerytalnej, uchwalone na Walnym Zjezdzie delegatów S. U. P. w dn. 6 i 7 kwietnia 1930 r., wraz ze szczegółowem ich uzasadnieniem i wzywa Komitet Wykonawczy do wszczęcia jaknajintensywniejszej akcji, by projekty te znalazły zrozumienie wśród czynników decydujących i co rychlej uzyskały moc prawną.

2. Zarząd Główny ponawia swój postulat, by wszelkie projekty zmian w obowiązującem ustawodawstwie urzędniczem były mu komunikowane, decyzje zaś Rządu w tych sprawach były podejmowane po uprzedniem zasięgnięciu opinji reprezentacji zawodowej urzędników i uzgodnieniu z nią stanowiska.

Jednocześnie powzięto następującą uchwałę:

3. Stwierdzając katastrofalną sytuację materjalną urzędników państwowych oraz mając na uwadze fatalne konsekwencje, wynikające z dalszego utrzymywania tego stanu dla spawnego działania machiny państwowej, z drugiej zaś strony, licząc się z obecną sytuacją finansowo-gospodarczą Państwa, Zarząd Główny S. U. P. Rz. P. zwraca się z apelem do Rządu i ciał parlamentarnych o opracowanie—przy współudziale reprezentacji zawodowej pracowników państwowych — planu, umożliwiającego w okresie najbliższym stopniowe podnoszenie płac urzędniczych. Plan winien być następnie, po uzyskaniu mocy prawnej, konsekwentnie przez czynniki decydujące realizowany.

Podstawą tego planu winno być założenie, że wszechstronna rozbudowa życia gospodarczego Polski we wszystkich jego dziedzinach da się osiągnąć przedewszystkiem przez wzmożenie konsumcji krajowej oraz że wysokość płac pracowników publicznych ma bezpośredni wpływ na płace w prywatnych zakładach pracy.

Dłuższą część posiedzenia poświęcono nadto niepomiernej wagi projektom z zakresu samopomocy gospodarczej.

Doskonale rozwijająca się akcja uzdrowiskowo - letniskowa Stowarzyszenia, które prowadzi w bieżącym roku sanatorjum w Zakopanem oraz pensjonaty w Druskienikach, Ustroniu, Lanckoronie, Uniejewie, Kasowie i Kazimierzu n/Wisłą, dała impuls do scentralizowania innych działów samopomocy. Dotyczy to przedewszystkiem powołania do życia Centralnej Kasy przezorności urzędników, której statut Zarząd Główny zatwierdził. Kasa ta oparta na przymusowych oszczędnościach z oddziałami we wszystkich skupieniach urzędniczych odegra niewątpliwie wybitną rolę w racjonalnej organizacji kredytu urzędniczego oraz umożliwi w znacznym stopniu sfinansowanie szeregu przedsięwzięć urzędniczych, które dotychczas na skutek braku funduszów nie miały widoków realizacji.

W końcu uchwalono regulamin centralnego funduszu „Wzajemnej Pomocy Koleżeńskiej", którego zadaniem jest pomoc członkom w wypadku zwolnienia ze służby państwowej, względnie przeniesienia w stan spoczynku oraz udzielanie zapomóg rodzinie na wypadek śmierci członka.

**OD ADMINISTRACJI**

**czas odnowić prenumeratę na miesiąc SIERPIEŃ.**

## Posiadzenie Rady Miejskiej.

Porządek dzienny wczorajszego, ostatniego w obecnej kadencji posiedzenia Rady Miejskiej, zawierał dwie sprawy, wzbudzające szersze zainteresowanie: sprawę manco na elektrowni w okresie od 1921—1924 roku i sprawę pragmatyki służbowej pracowników miejskich.

Ta druga sprawa w zasadzie była stosunkowo prosta, gdyż projekt magistratu był bardzo starannie opracowany i z góry można było przewidzieć, że możliwe są tylko drobne poprawki. Mimo to, koło radnych P. P. S., z niezrozumiałych dla sprawozdawcy powodów, zażądało zdjęcia tej sprawy z porządku dziennego. W ten sposób koło P. P. S. działało przeciwko interesom pracowników miejskich, którym zależy na prawnem ustaleniu ich stanowiska służbowego.

Dzięki jednak stanowczej postawie koła narodowego, szkodliwy dla pracowników miejskich punkt widzenia socjalistów upadł. Pragmatyka służbowa pracowników miejskich została uchwalona z poprawkami koła narodowego, wnoszonemi przez radnego posła Komarnickiego, zgodnemi ze słusznymi postulatami pracowników miejskich.

Sprawa manca na elektrowni dała pole do popisów retoryczno-demagogicznych p. p. Pławskiego i Stążowskiego. „Elokwencja" p. Pławskiego utrzymana we właściwym temu mówcy stylu była tak nieznośna, że tylko bardzo chłodnej krwi wileńskich radnych można zawdzięczać, że na posiedzeniu nie było skandalu. Gdzieś dalej na południe, gdzie temperamenty są żywsze, podobne popisy musiałyby doprowadzić do scysji.

Mimo wszystko socjalistom nie udało się ukuć z tej sprawy broni politycznej i nawet sam p. Pławski zmuszony był przyznać, że były prezydent miasta Bańkowski i były prezes komisji rewizyjnej ś. p. dr. Dembowski byli w tej sprawie bez zarzutu.

W chwili kiedy to piszemy—o godz. 2 w nocy—posiedzenie jeszcze trwa. Wobec tego szczegółowe sprawozdanie podamy w numerze jutrzejszym.

# KRONIKA.

### Wiadomości kościelne.

— **Z Kurji Metropolitalnej.** Kanclerz Kurji Metropolitalnej ks. A. Sawicki w dniu wczorajszym wieczorem wyjechał na urlop na przeciąg jednego miesiąca. (w)

### Sprawy miejskie.

— **Przebrukowanie ulic Ostrobramskiej Wielkiej i Wileńskiej.** Magistrat m. Wilna w drugiej połowie bm. przystąpi do przebrukowania ulicy Ostrobramskiej, poczynając od Ostrej Bramy w kierunku ul. Wielkiej. Po zakończeniu tych robót nastąpi dalsze przebrukowanie ulic Wielkiej i Wileńskiej. d

### Sprawy sanitarne.

— **Kontrola nad fabrykacją lodów.** Miejski zakład badania żywności w wyniku ostatnich lustracji stwierdził za pomocą szeregu analiz, że przy fabrykacji lodów popełniane są nadużycia, powodujące smutne następstwa. Okazało się np., że w kilku wypadkach lody były powtórnie przerabiane, co jest rzeczą niedopuszczalną.

Lody bowiem, sprzedawane zwłaszcza przez ulicznych handlarzy, pozostawione przez dłuższy czas w stanie płynnym, wytwarzają szybko rozmnażające się bakterje, które po przeróbce lodów dostają się do organizmu i mogą wywołać śmiertelne zatrucia.

Roztopione lody powodują również łatwo w blaszanych naczyniach osady rdzy, stąd wskazana jest wielka ostrożność i pedantyczna czystość w przechowywaniu tego smakołyku. d

— **Stan chorób zakaźnych.** Wydział zdrowia Magistratu m. Wilna w ciągu ubiegłego tygodnia na terenie miasta zanotował następujące choroby zakaźne: ospa wietrzna 1 osoba, dur brzuszny 7 (3 zgony), płonica 13, błonica 7, odra 4, róża 4 (1 zgon), ksztusiec 4, gruźlica 17 (7 zgonów), jaglica 5, razem zanotowano 62 wypadki zasłabnięć na choroby zakaźne, w tem 11 zgonów. d

### Sprawy rolne.

— **Wileńskie Towarzystwo Organizacyj i Kółek Rolniczych** organizuje 2-tygodniowy kurs pszczelarski w maj. Mikle, gm. Polańskiej, powiatu Oszmiańskiego. Początek dnia 18 b. m. o g. 16. Wstęp na kursy bezpłatny.

### Handel i przemysł.

— **Z Antokola.** Chrześcijański Bank Spółdzielczy (Antokolska 28) znacznie rozszerzył zakres swej działalności, wydaje pożyczki od 150 do 1200 zł. kupcom, rzemieślnikom, ogrodnikom, właścicielom domów, rolnikom i t. p., zamieszkałym na przedmieściach m. Wilna.

Również przyjmuje drobne i większe oszczędności na oprocentowanie. 220

— **Udział Łotwy i Estonji w II Targach Północnych.** W poniedziałek powrócił z pobytu w państwach bałtyckich dyrektor II Targów Północnych p. inż. Łuczkowski. Dziś we wtorek odbędzie się posiedzenie komitetu wykonawczego Targów, na którem m. in. będzie zdawał relację ze swego pobytu w państwach bałtyckich p. Łuczkowski oraz załatwiony będzie szereg ofert, związanych z Targami, jak np. oferty w sprawie budowy pawilonu sztuki ludowej i przemysłu ludowego. Nadmienić należy, że rezultat podróży dyr. Łuczkowskiego był pozytywny i jak już wiadomo z poprzednich komunikatów, państwa bałtyckie, szczególnie zaś Łotwa i Estonja zgłosiły bardzo wydatny udział w wystawie sztuki ludowej i przemysłu ludowego.

— **Na targowisku bydlęcym.** W ubiegłym tygodniu na targ miejski spędzono 1754 sztuk bydła i nierogacizny.

Na konsumcję miejscową zakupiono 1694 sztuk. Pozostałe bydło zakupiły pobliskie gminy. Spęd bydła słaby. Ceny utrzymały się na poziomie poprzednich tygodni. (d)

### Poczta i telegraf.

— **Telegramy nadawane adresatom za pomocą telefonu.** Bardzo pożądane informacje, interesujące całą ludność, w sprawie telefonicznego doręczenia publiczności telegramów otrzymujemy z Wileńskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Wilnie. Według komunikatu tego, nadchodzące do Wilna telegramy, zamiast doręczenia przez posłańca mogą być wydawane adresatom za pomocą telefonu w następujących wypadkach:

1. Abonentom telefonicznym, którzy zgłosili pisemne życzenie w tym kierunku.

2. Doręczane być mogą te telegramy, w których adresie podano Nr telefonu.

Za przetelefonowanie adresatowi telegramów nie pobiera się żadnej opłaty dodatkowej, a oryginały telegramów, wydanych telefonem, doręcza się następnie pocztą również bezpłatnie jako zwykły list, albo też wkłada się do skrytki pocztowej, o ile ją adresat posiada. Na wyraźne życzenie adresata odtelefonowany telegram może być mu doręczony przez depeszowego za opłatą taryfową w wysokości 50 gr. Telegram odtelefonowany uważa się za doręczony.

Adresatom posiadającym telefon zaleca się jaknajszersze korzystanie z powyższego sposobu odbierania nadchodzących na ich imię telegramów, jako sposobu najszybszego, a nie pociągającego za sobą żadnych kosztów. Żądania co do telefonicznego doręczenia telegramów składać należy na piśmie w miejscowych urzędach i agencjach pocztowo-telegraficznych.

### Sprawy szkolne.

— **Gimnazjum św. Kazimierza w N.-Wilejce.** W Nowej - Wilejce (pod Wilnem), w zaciszu, dalekiem od gwaru wielkomiejskiego, w zdrowej i uroczej miejscowości zostały otwarte za zezwoleniem Ministerjum W. R. i O. P. oraz Kuratorjum Wileńskiego, klasy I, II i III obok istniejących już od 1918 roku wyższych klas gimnazjum Państwowego im. św. Kazimierza. Zapisy codziennie od 10—12 rano w kancelarji gimnazjum.

— **Wycieczki nauczycielskie.** W Wilnie obecnie odbywają się letnie kursy nauczycielskie pod kierownictwem Inspektora szkolnego na m. Wilno, p. Starościaka, na które zjechało się 180 nauczycieli z całej Polski. Uczestnicy kursów odbywają wycieczki krajoznawcze po Wilnie i województwie wileńskiem, zwiedzając wszystkie osobliwe miejsca i miejscowości. W tych dniach grono nauczycieli zwiedziło kościół św.św. Piotra i Pawła. W niedzielę 118 nauczycieli z p. Inspektorem Starościakiem na czele zwiedziło Troki. We środę i czwartek nauczyciele obejrzą Wilno pod przewodnictwem ks. Puciaty, w najbliższą zaś niedzielę udadzą się nad jeziora Narocz i Switeź. (w)

### Sądy.

— **Przeniesienie i awans.** Prezydent Rzeczypospolitej mianował wice-prezesa Sądu Okręgowego w Wilnie, p. Henryka Muraszkę, prezesem Sądu Okręgowego w Nowogródku. (d)

### Z życia stowarzyszeń.

— **Likwidacja wypożyczalni Polskiej Macierzy Szk.** Zarząd Centralny Polskiej Macierzy Szkolnej Z. W. wobec zlikwidowania wypożyczalni Macierzy przy ulicy Wileńskiej 15/5 uprzejmie prosi wszystkich PP. Abonentów tejże wypożyczalni, o zwrot wypożyczonych książek i ewentualnie o odebranie należnej kaucji.

Nieodebrana kaucje do dnia 15 sierpnia b. r. przechodzą na własność Polskiej Macierzy Szkolnej Z. W.

### Nekrologja.

— **Ś.p. Bronisław Kiersnowski.** W niedzielę zmarł w Wilnie śp. Bronisław Kiersnowski, wiceprezes Klubu Narodowego, członek wielu organizacji społecznych, ofiarny i uczynny obywatel. Zgon jego wywołał szczery i głęboki żal szerokiego koła jego przyjaciół i znajomych.

Sp. Bronisław Kiersnowski urodził się w 1859 r. w maj. Apolinaszewo, w pow. Słonimskim. Skończył wydział matematyczny w uniw. petersburskim, czas dłuższy urzędował w Obserwatorjum petersburskiem, następnie osiadł w majątku. W r. 1920 był zastępcą starosty w Baranowiczach. W Wilnie zamieszkał w 1924 r., biorąc żywy udział w pracy organizacji narodowych. W czasie pracy swej na roli zyskał sobie miłość i uznanie włościan i sąsiadów swych ziemian.

Cześć pamięci dobrego i zasłużonego obywatela kraju!

### Kronika policyjna.

— **Dzień 13 lipca jako dzień agitacji komunistycznej minął spokojnie.** Dzień 13 lipca, mimo szumnych zapowiedzi strajków powszechnych i demonstracyj antypaństwowych minął na terenie miasta Wilna i województwa zupełnie spokojnie.

W Wilnie zanotowano jeden tylko wypadek rozrzucenia ulotek wywrotowych i usiłowania urządzenia wieczorem demonstracji koło placu Bosaczkowego, gdzie komuniści na widok policjanta usiłowali zbiec do kościołła WW. Swiętych. Z powodu deszczu jeden z komunistów poślizgnął się na chodniku. Wywrotowca usiłował zatrzymać policjant, który poślizgnąwszy się również, upadł. Między komunistą a policjantem wywiązała się szarpanina, komunista usiłował wyrwać się policjantowi. W trakcie tego jeden z przechodniów laską chciał uderzyć szarpiącego się komunistę, lecz zamiast wywrotowca trafił w głowę policjanta, który na pewien czas stracił przytomność. Korzystając z tego komunista zbiegł.

Na terenie województwa posłowie z klubu Robotniczo-włościańskiego ze swemi pachołkami nigdzie nie mieli posłuchu u ludności.

W kilku wsiach i miasteczkach posłów Kryńczuka i Wołyńca obito kijami. (d)

### Różne.

— **Podziękowanie.** Przewielebnemu Księdzu Proboszczowi Janowi Mickunowi ze Stanów Zjednoczonych za hojną ofiarę 100 dolarów składają najgorętsze podziękowanie.

Siostry Szarytki
Domu Dzieciątka Jezus w Wilnie.

### Teatr, muzyka i sztuka.

— **Teatr Miejski w „Lutni".** Dziś rozśmieszająca do łez nadwyraz wesoła krotochwila J. Feydeau „Dudek", odfitująca w sceny pełne humoru, werwy i zabawnych sytuacyj. W wykonaniu tej krotochwili przyjmuje udział cały zespół artystyczny teatru z Ceranką, Żurowskim i Z. Wyrwicz - Wichrowskim na czele. Bilety kredytowane i zniżki ważne.

— **Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardyńskim. Rewja Warszawska.** Dziś w dalszym ciągu doskonała rewja w 23 obrazach „Warszawa — Wilno — Nev - York", w wykonaniu zespołu rewji warszawskiej pod kierownictwem E. Czermańskiego.

— **Koncert Wil. Tow. Muzycznego Lutnia.** W środę nadchodzącą o godz. 8 w. odbędzie się w ogrodzie po-Bernardyńskim koncert Lutni Wileńskiej. Program obejmuje produkcję chóru mieszanego pod dyrekcją J. Leśniewskiego, oraz występ artystów operowych Wandy Hendrichówny i Adama Ludwiga. Wejście do ogrodu 40 gr., miejsce przed estradą 80 gr., bilety ulgowe 20 gr.

### POLSKIE RADJO WILNO.

**Wtorek, dnia 15 lipca 1930 r.**

10,15. Transmisja z ogrodu w Pałacu Reprezentacyjnym. Msza polowa z kazaniem J. E. ks. biskupa dr. Wł. Bandurskiego z okazji zakończenia obozu letniego K. Kadetów lwowskich w w Trokach.

11,58. Sygnał czasu.

12,00. Muz. z płyt gramofon.

13.00. Kom. meteorolog.

17,15. Progr. dzienny.

17,20. Kom. Akadem. Aeroklubu.

17,35. Transm. z Warszawy. Odczyt turyst.-krajozn. i koncert.

19,00. Audycja wesoła: „Onufry" komedja St. Dubrzańskiego w wyk. Z. D. R. W.

19,25 „Kukułka wileńska" mówiony tygodnik humorystyczny, (ostatni w tym sez.

19,45. Transm. z Warsz. Prasowy dzien. radj.

20,00. Program na srodą i rozmait.

20,15. Odcinek powieściowy. Dalszy ciąg czytania „Opowieści zasłyszanych" J. Conrada.

20,30. Transm. z koncertu z ogrodu Bernardyńskiego w Wilnie.

22,15. Transm. z Warsz. Feljeton i komunikaty'

### Co nowego w Radjo?

**Dzisiaj ostatnia „Kukułka".**

Dzisiaj o godz. 19,25 usłyszymy poraz ostatni tak popularną wśród radjoabonentów „Kukułkę Wileńską", mówiony tygodnik humorystyczny „Kukułka" wróci do nas aż w końcu sierpnia.

**Ciotka Albinowa ma głos.**

We środę o godz. 17,35 przed mikrofonem wystąpi z monologiem regjonalnym Ciotka Albinowa.

**Audycja kompozytorska E. Dziewulskiego.**

Jutro o godz. 19,25 wystąpi przed naszym mikrofonem znany kompozytor Eug. Dziewulski. P. Dziewulski wykona szereg własnych utworów na fortep. W audycji weźmie również udział prof. J. Stołow (skrzyp.)

# Z całej Polski..

## Zgon prof. Władysława Leopolda Jaworskiego.

WARSZAWA. (Pat). W nocy z soboty na niedzielę zmarł w Milanówku prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego Władysław Leopold Jaworski, gdzie przebywał na wywczasach u swoich krewnych.

## Napad na posłów w Głębokiem.

„Gazeta Warsz." komunikuje: „W nocy z 10 na 11 bm. grupa podejrzanych indywiduów dokonała na stacji w Głębokiem napadu na pociąg, którym powracała grupa posłów, biorących udział w agitacji przedwyborczej na terenie powiatu święciańskiego. Napastnicy przetrząsnęli wagon I i II klasy, dopytując się o wicemarsz. Sejmu, posła Róga, gdy zaś dowiedzieli się, że go niema, wszczęli bójkę z posłami z PPS

Obecni w wagonie oficerowie wyrzucili napastników, przyczem jeden z oficerów wystrzelił na postrach. Pociąg ruszył w dalszą drogę, ale został zatrzymany przez policjanta, który zaczął dochodzenie, by ustalić sprawcę strzału. Ośmieliło to napastników, którzy znowu zaatakowali wagon, domagając się wydania im posłów. Kierownik pociągu dał sygnał odjazdu. Ze strony napastników posypały się w okna wagonu kamienie i zgniłe jaja. Nikogo nie zraniono; powalano jedynie bagaże i ubrania przygodnych pasażerów. Padł też strzał w kierunku posłów.

Należy zaznaczyć, że wieczorem tegoż dnia, w Głębokiem został przez tych samych ludzi ciężko poturbowany przedstawiciel PPS, Krwawik.

Oficjalnie stwierdzono, że napastnicy rekrutowali się z pośród osadników wojskowych".

Za wiadomość podobnej treści numer sobotni „Dziennika Wil." został skonfiskowany, podajemy więc wiadomość tak, jak podana została w prasie warszawskiej, oczywiście nieskonfiskowanej.

Przy sposobności naszym władzom administracyjnym polecamy do przeczytania to, co pisze o tym samym fakcie „Robotnik" z niedzieli.

# Z kraju.

## Brat zabił brata, syn zabił ojca.

Władze śledcze zostały zaalarwowane, iż na trakcie Jaszuńskim popełniono morderstwo.

W wyniku wstępnego dochodzenia ustalono, iż morderstwa dokonano na osobie Hermanowicza Justyna, mieszkańca wsi Dajnówka gm. turgielskiej, który wracając z sądu z Jaszun, pokłócił się ze swoim bratem i synem na tle podziału majątku. Sprzeczka zamieniła się w krwawą bójkę, podczas której syn i brat kijami zabili Justyna Hermanowicza. Sprawców morderstwa aresztowano. d.

## Jak rozprawili się robotnicy z komunistami.

W sobotę ubiegłą przed południem tartak Zajnsztejna w Domaniewiczach gm. domaniewskiej był widownią krwawej rozprawy robotników z agitatorami komunistycznymi.

Dla agitowania robotników tartaczanych przybyło kilku agitatorów komunistycznych, którzy na placyku przed tartakiem rozpoczęli do robotników przemawiać.

Dookoła mówców zebrał się większy tłum.

Gdy jeden z agitatorów wypowiedział kilka słów, z których ostatnie brzmiały „My jako przedstawiciele idei komunistycznej"... w tej chwili posypały się na głowy mówców kamienie i uderzenia pałkami. Główny mówca, jak się potem okazało był znany komunista Wyłosianow ugodzony kilkakrotnie kijem rzucił się wraz z pozostałymi agitatorami do ucieczki. Równocześnie rozgromiono pałkami towarzyszących Wyłosianowi komunistów. Gdy przybyło kilku kopistów i policjantów z miasteczka, na placu nie było już walczących. d.

## Pożyczka na odbudowę Smorgoń.

Na skutek starań p. wojewody wileńskiego minister robót publicznych przyznał na pożyczki dla najuboższej poszkodowanej ludności w m. Smorgoniach na cele odbudowy zniszczonych skutkiem działań wojennych domów mieszkalnych kwotę 50000 złotych.

## Aresztowanie podejrzanego o napad.

Wczoraj funkcjonariusze wydziału śledczego m. Wilna aresztowali niejakiego Osipowicza Konstantego, mieszkańca wsi Podrudomino oskarżonego o dokonanie napadu bandyckiego na przejeżdzającego szosą lidzką kupca Sznajdera. d.

# Z ostatniej chwili.

## Zamordowanie księdza hiszpańskiego.

PARYŻ. (Pat). Jak donoszą pisma, w nocy z soboty na niedzielę na jednej z ulic znaleziono trupa księdza hiszpańskiego, zamordowanego w tajemniczych okolicznościach. Jak przypuszczają, zbrodnia miała podłoże polityczne.

## Wykolejenie dwóch tramwajów.

ROYEN. (Pat). Wczoraj wieczorem zderzyły się tu i wykoleiły dwa tramwaje. 20 osób odniosło rany, w tej liczbie kilkanaście osób ciężkie.

## Powodzie w Korei.

SEUL. (Pat). Ostatnie powodzie wyrządziły poważne szkody w Korei oraz pociągnęły liczne ofiary w ludziach. 78 osób utonęło, 30 zginęło, 28 zaś odniosło rany. W następstwie powodzi, które nawiedziły Koreę zachodnią, tysiące osób pozostało bez dachu.

## Akademja ku czci Francji.

WARSZAWA. (Pat). W dniu dzisiejszym z okazji francuskiego święta narodowego odbyła się w sali Rady Miejskiej staraniem T-wa Francusko-Polskiego uroczysta akademja, którą zaszczycili swą obecnością marszałek Senatu Szymański, podsekretarz stanu M-stwa Spraw Zagranicznych Wysocki, charge d'affaires Francji Tripier i szereg innych dostojników. Wygłoszono szereg przemówień w języku francuskim i polskim, przyjmowanych entuzjastycznemi okrzykami: Niech żyje Francja", „Niech żyje Polska".


KONFITURY

**Chemja słońca i powietrza...**

Wiśnie, spirytus, cukier — w słoju na słońcu — a w zimie cudowny nektar gęstego i mocnego wiśniaku.

Oto cudowna chemja przyrody...

Przypominamy sezon smażenia konfitursoków, kompotów z truskawek, czereśni, poziomek, róż, agrestu, malin, porzeczek, moreli, wisien i t. p.!

PRACA

**Chcesz otrzymać posadę?**

Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42-4. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauk handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 1790—12

Felczer weterynaryjny z długoletnią praktyką jednocześnie kierowca samochodowy z praktyką trzeźwy poszukuje posady w majątku ziemskim. Zgłoszenia Wilno, ul. Szeptyckiego № 16/6 J. Mieszkian. 228—o

Ochmistrzyni potrzebna od 1-go sierpnia. Zgłaszać się pisemnie tylko z poważnemi rekomendacjami: maj. Podziśnie p. Widze Salmonowicz 226—o

**Potrzebna manicurzystka**
„Coiffure Moderne" Ś-to Jańska 11, m, 3. —0

Potrzebni: szpularka na szpulmaszynę, maszyniści-tki na gładką maszynę, wykończarki repasjerki. Fabryka trykotaży. Rudnicka 10, m. 15. —0

Sprawy majątkowe

**Sprzedam**
natychmiast w ładnie położonej miejsc. Willę z 1 ha ziemi. Dom murow. 5 pok., drugi mały drewn. Sosn. park, rola, łąka, strumyk. Warunki b. dogodne. Komunik. autob. Kol. Zgoda w Jerozolimce Kryłow. 459—o

**2 domy** Powiślu wyjeżdżając sprzedam. Wiadomość Zielna 26—2, Warszawa. 115—o

**POŻYCZKI**
hipoteczne i wekslowe załatwiamy na pewne zabezpieczenie, na dogodnych warunkach Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 119—sl

**Kwoty pieniężne**
w różnych walutach i dowolnej wysokości, lokujemy tylko na pewne zabezpieczenie, z kompletną gwarancją zwrotu w terminie Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, telefon 152 120—sl

**Mamy do sprzedania**
dużą ilość majątków, folwarków i nieruchomości miejskich na dogodnych warunkach
Wileńskie Biuro Komisowo - Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152 197—2

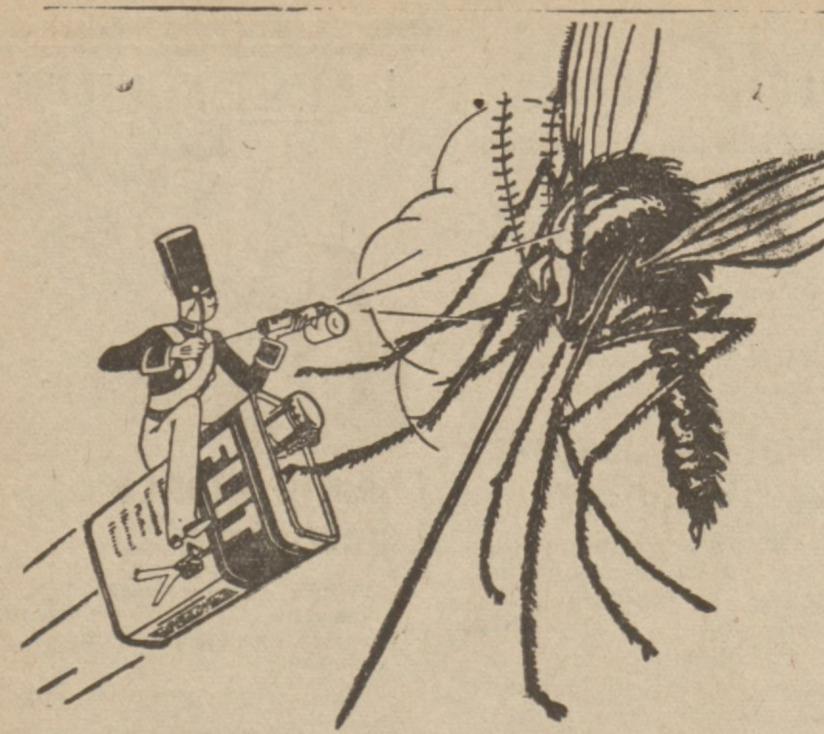

## Wieczne niebezpieczeństwo!

Komary podrywają siły, szarpią nerwy i przeszkadzają w pracy i w zabawie. Komary są dokuczliwe i często niebezpieczne. Rozpylając Flit można łatwo je wyniszczyć.
Flit niszczy doszczętnie muchy, komary, pchły, mole, mrówki, karaluchy, pluskwy oraz ich zarodki. Zabójczy dla owadów, jest zupełnie nieszkodliwy dla ludzi. Nie plami.

Flit nie należy porównywać do innych środków na owady. Żądajcie żółtej blaszanki z czarną opaską, wystrzegając się naśladownictw.

# FLIT

*Niszczy szybciej*

*...brońcie się używając*

# FLY-TOX

żądać wszędzie
wystrzegać się naśladownictw

129



Wystrzegać się naśladownictw o podobnym brzmieniu.

1590—24 o

**Dbajcie o swoje zdrowie!**
„Szwajcarskie Gorzkie Zioła"
*(z marką „Kogut") są stosowane przy chorobach* **żołądka, kiszek, obstrukcji i kamieni żółciowych.**

**„SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA"**
*są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów* **trawienia i działającym przeciwko otyłości.**
*Sprzedają po 2 zł za pudełko apteki i składy apteczne.* 667—29 o



**AKUSZERKI**

**AKUSZERKA**
**Marja Laknerowa**
Przyjmuje od godz. 9 do 7 w., Kasztanowa 7 m. 5. WZP69

**LETNISKA.**

Letniska z utrzymaniem w majątkach ziemskich w Nowogródzkiem i Wileńskiem województwie. Informacje: Wilno, Ad. Mickiewicza 23, Biuro Techniczne Inż. Kiersnowski i Krużołek S-ka, tel. 5-60. 289

**NAJTANIEJ kupuje się dobre towary u GŁOWIŃSKIEGO. Polecamy popeliny, jedwabie, jedwabie sztuczne, satyny deseniowe, perkale oraz pończochy i skarpetki modne. UWAGA! — Wileńska 27.** 342 D

**MEBLE** stylowe i nowoczesne —0 o
**w wielkim wyborze polecają: B-cia OLKIN**
**Wilno, ulica Niemiecka 3, telefon 362.**



# Ford

## ZNÓW OBNIŻA CENY!

Wyroby Ford Motor Company cieszyły się w ubiegłem półroczu znacznie zwiększonym zbytem, co pozwoliło nam obniżyć koszty produkcji. Postanowiliśmy oszczędność, uzyskaną w ten sposób, przeznaczyć dla nabywców w postaci zniżki cen.

Zgodnie z naszą zasadą — wyznaczania jaknajniższych cen, pozwalających jednak na utrzymywanie i stałe ulepszanie wysokiej jakości wyrobów Forda, ustaliliśmy

## NOWE CENY

OBOWIĄZUJĄCE Z DN. 12 LIPCA 1930:

| | |
|---|---|
| Standard Coupé . . . | Zł. 10,495.— |
| Sport Coupé. . . . . | „ 10,760.— |
| Coupé de Luxe . . . | „ 10,785.— |
| Cabriolet . . . . . . | „ 11,985.— |
| Tudor Sedan . . . . | „ 10,600.— |
| Standard Sedan (3 okna) . | „ 11,795.— |
| Sedan de Luxe . . . | „ 12,215.— |
| Town Sedan . . . . | „ 12,440.— |

Ceny innych modeli samochodów osobowych oraz ciężarówek i podwozi ciężarowych pozostają bez zmiany.

Powyższe ceny rozumieją się f. o. b. Gdynia/Gdańsk, łącznie z cłem, bez podatku obrotowego

LINCOLN Ford FORDSON

FORD MOTOR COMPANY


# Włoska Spółka Akcyjna Powszechna Asekuracja w Tryjeście „Assicurazioni Generali Trieste"

## Bilans majątkowy Centralnej Dyrekcji w Tryjeście na dzień 31-go grudnia 1929 roku.

| STAN CZYNNY: | LIRY Bil. A. Ubezp. szkód | LIRY Bil. B. Ubezp. życiowe | LIRY RAZEM |
|---|---|---|---|
| 1. Gotówka w Dyrekcjach i Filjach | 4.567.159.41 | 1.399.686.23 | 5.966.845.64 |
| 2. Należności dyspozycyjne w Bankach i innych instytucjach | 12.488.013.03 | 115.162.872.93 | 127.650.885.96 |
| 3. Nieruchomości | — | 246.674.458.— | 246.674.458.— |
| 4. Papiery wartościowe | 318.944.204.38 | 525.357.528.77 | 844.301.733.15 |
| 5. Weksle w portfelu | 5.578,333.22 | — | 5.578.333.32 |
| 6. Pożyczki hipoteczne | 271.018.51 | 22.093.606.79 | 22.364.625.30 |
| 7, Pożyczki pod zastaw własnych pol. życ. | — | 90.267.641.48 | 90.267.641.48 |
| 8. Należn. u reasekur.. | | | |
| a) r-k bieżący | 15.967.129.57 | 6.323.240.05 | 22.290.369.62 |
| b) depozyt w gotówce | 18.874.153.59 | 34.690.026 04 | 53.564.179.63 |
| 9. Salda w Ajencjach i Filjach | 28.477.103.96 | 45.486.238.32 | 73.963.342.28 |
| 10, Saldo r-ku bież. Bił. A. | — | 30.822.164.— | 30.822.164.— |
| 11. Różni dłużnicy | 29.198.854.60 | 2.915 103.13 | 32.113,957.73 |
| 12. Depozyty jako gwarancje i kaucje | 33.497.919.66 | 29.307.501.25 | 62.805.420.91 |
| 13. Ruchom. biur. (odpis.) | — | — | — |
| | 467.863.890.03 | 1,150.500.066.99 | 1.618.363 957.02 |

| STAN BIERNY: | LIRY Bil. A. Ubezp. szkód | LIRY Bil. B. Ubezp. życiowe | LIRY RAZEM |
|---|---|---|---|
| 1. Kapitał zakładowy (pełnowpłacony) | 30.000.000.— | 30.000.000.— | 60.000.000.— |
| 2. Rezerwy na zyski | 48.803.976.42 | 4.521.467.46 | 53.325.443.88 |
| 3. Rezerwy na różnice kursowe | 30.257.976.02 | 43.783.206.80 | 74.041.182.82 |
| 4. Rezerwy na nieruchom. | — | 58.679.144.97 | 58.679.144.97 |
| 5. a) Rezerwa składek (po potr. udz. reasek.) | 86.753.699.02 | 840.130.342.31 | 926.884.041.33 |
| b) Przeniesienie składek (po potr. udz. reasekuracyjnych) | — | 69.788.362.71 | 69.788.362.71 |
| 6. Rezerwa na nieuregulowane szkody (po potr. udz. reasekur.) | 49.727.669.76 | 14.283.735.46 | 64.011.405.22 |
| 7. Fundusze dywid. ubezp. na życie z udz. w zyskach | — | 4.463.868.42 | 4.463.868.42 |
| 8. Kasa przezorności dla urzędników | 38.432.166.84 | — | 38.432.166.84 |
| 9. Należność reasekur.: | | | |
| a) r-k bieżący | 19.943.128.78 | 3.935.132.77 | 23.878.261.55 |
| b) depozyt w gotówce | 52.997.800.61 | 45.406.777.27 | 98.404.577.88 |
| 10. Salda w Ajencjach i Filjach | 9.084.693.22 | 1.292.000.96 | 10.376.694.18 |
| 11. Saldo r-ku bieżącego Bil. B. | 30.822.164.— | — | 30.822.164.— |
| 12. Różni wierzyciele | 11.980.470.31 | 408.449.46 | 12.388.919.77 |
| 13. Depozyty jako gwarancje i kaucje | 33.497.919.66 | 29 307.501.25 | 62.805.420.91 |
| 14. a) przeniesienie zysku z r. ub. (Bil. A.) b) zysk z roku bież. a) 858 599.08 b) 24.703.626.31 | 25.562.225.39 | 4.500.077.15 | 30.062.302 54 |
| | 467.863.890.03 | 1.150.500.066.99 | 1.618.363.957.02 |

## Rachunek zysków i strat Centralnej Dyrekcji w Tryjeście za rok 1929.

| ZYSKI: | LIRY Bil. A. Ubezp. szkód | LIRY Bil. B. Ubezp. życiowe | LIRY RAZEM |
|---|---|---|---|
| 1. Przeniesienie rezerw z r. ubiegłego | | | |
| a) rezerwy premjowe | 83.132.550.05 | 741.523.791.41 | 824.656.341.46 |
| b) przenies. premjowe | | 62.529.546.84 | 62.529.546.84 |
| c) rezerwa na szkody nieuregulowane | 50.507.427.28 | 12.739.237.01 | 63.246.664.29 |
| | 133.639 977 33 | 816.792.575.26 | 950.432.552.59 |
| Wyrównanie kursów | 689.466 69 | 18.612.994.40 | 19.302.46109 |
| | 132.950.510.64 | 798.179.530.86 | 931.130 091.50 |
| 2. Wpływ premji (po potrąceniu storna) | 337.375.490.27 | 266.053.412.17 | 603.428.902.44 |
| 3. Dochód z lokaty kapitału | 20.646.723.19 | 47.372.804.11 | 68.019.527,30 |
| 4. Inne dochody | 31.645.935.73 | 10.122.398.49 | 41,768.334.22 |
| | 522.618.659.83 | 1.121.728.195.63 | 1.644.346.855.46 |

| STRATY: | LIRY Bil. A. Ubezp. szkód | LIRY Bil. B. Ubezp. życiowe | LIRY RAZEM |
|---|---|---|---|
| 1. Premje reasekuratorów | 197.532.329.69 | 54.478.450.55 | 252.010.780.24 |
| 2. Wypłaty szkód, płatnych kapitałów i rent (po potr. udz. reasekur.) | 81.511.570.23 | 55.181.068.24 | 136.692.638.47 |
| 3. Wypłaty za odkupione pol. życiowe (po potr. udz. reasekur.) | — | 22.567.312.48 | 22.567.312.48 |
| 4. Koszty administr. podatki, honorarja lekarskie oraz prowizje | 75.199.575.94 | 59.773.376.89 | 134.972.952.83 |
| 5. Inne wydatki | 7.190.188.88 | 1.025.469.84 | 8.215.658.72 |
| 6. Stan rezerw z końcem roku sprawozdawczego: | | | |
| a) rezerwy premjowe (po potr. udz. reasekur.) | 86.753.699.02 | 840.130.342.31 | 926.884.041.33 |
| b) przeniesienia premji | — | 69.788.362.71 | 69.788.362.71 |
| c) rezerwy na szkody nieuregulowane (po potr. udz. reasekuracyjnych) | 49.727.669.76 | 14.283.735.46 | 64.011.405.22 |
| 7. Zysk | 24.703.626.31 | 4.500.077.15 | 29.203.703.46 |
| | 522.618.659.83 | 1.121.728.195.63 | 1.644.346.855.46 |

**Planina i Fortepiany** światowej sławy Pleyel, Bechstein etc., także Arnold Fibiger, Kerntopf i Syn, A. Drygas **uznane rzeczywiście za najlepsze w kraju** przez najwybitniejszych fachowców **na Pow. Wystawie, w r. 1929.**
—1 o
**K. DĄBROWSKA, Wilno, ul. Niemiecka 3, m 6.**
Ceny fabryczne. — Sprzedaż i wynajęcie.

**HEMOROJDY!**

*Czopki hemoroidalne „Varicol" (z kogutkiem) usuwają ból, swędzenie, pieczenie, krwawienie, zmniejszają guzy, żylaki.—Sprzedają większe apteki.*

**WŁOSÓW WYPADANIE, ŁUPIEŻ, ŁYSIENIE USUWA**
**„Esencja CHINOWO-CHMIELOWA" i „Mydło CHINOWO-CHMIELOWE"**
z (Kogutkiem). Sprzedają apteki, składy apteczne. Główny skład Apteka **GĄSECKIEGO,** ul. Freta Nr. 16.
Wydz. Zdr. Publ. Nr. 154.

11 kilometrów od Wilna, **przy samej szosie** Wilno — Mejszagoła **sprzedaje się działkę ziemi,** bez zabudowań, obszaru 24,7479 ha za 3000 dolar. Oględziny bez dozwolenia. Dojazd autobusami № 20. Informacje: Wilno, ul. Konarskiego 3, m. 4, godz. 17—18. — Stelmakówna. —3 o

**OBIADY** domowe, niedrogo. Tatarska 17 m. 3.

**Posesja** około 3 tys. m. kw. z zabudowaniami w Wilnie blizko centrum do sprzedania Gimnazjalny 6 od 4 — 6 Rutkiewicz. 341

Tanie i smaczne obiady, ul. Garbarska 1, „Staropolanka". 240

**KUPNO-SPRZEDAŻ**

**Planina** najsłynniejszej wszechświatowej firmy „Erard" oraz Bettinga i K. A. Fibigera, uznane za najlepsze w kraju, sprzedaję na dogodnych warunkach. Kijowska 4, m. 10. 0

**ZGUBY**

Zgub. dowód osobisty wyd. przez Star. Grodz. w Wilnie na imię Grasyldy Glińskiej zam. ul. Sapieżyńska № 5, m. 3, uniew. —0

Zgub. zaświadczenie wojsk. wyd. przez P. K. U. — Wilno, na imię Władysława Bizunowicza, zam. przy ul. Połockiej 40 —un. się. —0

**Zgubiona** książkę wojskową wydaną przez P. K. U. m. Wilno, na imię Michała Kwiecińskiego, unieważnia się. —2

**Miejski Kinematograf**
Sala Miejska ul. Ostrobramska 5

Od dnia 15 do 18 lipca 1930 roku włącznie będą wyświetlane filmy: **«Portjer Hotelu Atlantic»** dramat w 8 aktach. W roli głównej: EMIL JANNINGS. Nad program: 1) Tygodnik filmowy Nr. 40 w 1 akcie. 2) Cichol... Szal... Farsa w 2 aktach. Kasa czynna od g. 5 m. 30. Początek seansów od g. 6. Następny program: „DZIECKO CYRKU".

**PIERWSZY DŹWIĘKOWY KINO-TEATR «HELIOS»**
**ulica Wileńska № 38.**

**Dziś! PRZEBÓJ NIEMY** Od godziny 4.30 do 7 ceny miejsc zniżone: **Balkon 60 gr. Parter 1 zł.** **ŁZY UKOJENIA** Głęboko wzruszający dramat erotyczny. W roli gł.: IRIS ARLAN i WERNER PITTSCHAU. Burze serc i namiętności. Miłość pod przymusem. Tajemnica murów klasztornych. Początek seansów o godz. 4. m. 30. Ostatni seans o godzinie 10.15.

**PIERWSZY DŹWIĘKOWY KINO - TEATR «HOLLYWOOD»**
**MICKIEWICZA № 22**

**Dziś!** Znakomita RENEE ADOREE w roli hiszpanki w poryw. śpiewno-dźwiękowym dramacie p. t.: **ANGELITA** Dramat czaru i namiętności. Tańce i pieśni hiszpańskie. W rol. gł. idealna para kochanków **Renee Adoree i George Duryed.** NAD PROGRAM: **Dodatek śpiewno-muzyczny.** Początek seansów o godz. 5 ost. s. o godz. 10,30 w. Ceny miejsc do godziny 7-ej **parter 1 złoty, balkon 80 groszy.**

**Mieszkania i pokoje**

**2** pokoje umeblowane ze wszystkiemi wygodami łącznie lub osobno do odnajęcia Zamkowa 18 m. 13. 238

**Mieszkanie** wolne z 2 pok. i kuchni, z wygodami, świati. el., słoneczne Wiwulskiego 22 inform. u dozorcy.

**POKÓJ** słoneczny (lub 2) z wygodami do wynajęcia. Zakretowa 15 m. 3. 3019—o

**RÓŻNE**

**Spaliła** się ks. wojsk. wyd. przez PKU Postawy na imię Piotra Biekiesza, zam. we wsi Tumasze, gm. Głęb. un. się. 264—o

**OKAZYJNIE** do sprzedania bryczka nowa na gumowych kołach. Zakład powozowy Rodziewicza Zawalna 5. 244

**SAMOCHÓD** wykładany skórą w b. dobrym stanie na nowych oponach sprzedam tanio. Ofiarna 4 m. 5 tel. 15-08. 243


Wydawca: ALEKSANDER ZWIERZYŃSKI. Drukarnia „Dziennika Wileńskiego" ul. Mostowa 1. Redaktor odpowiedzialny: KAZIMIERZ HAŁABURDA.